

SŁOWO

Wilno Niedziela 17 października 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, sagnięcie 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80250

W specjalny detalicznej cenie pojedynczego n-ru 20 groszy
Opłata pocztowa uiszczona zryczałtem.
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GLEBKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOŁPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9 8
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Czerwona rdza na ziemi naszej.

W jednej z miejscowości niedaleko Miadziola przejeżdżający urzędnik zapytał o «komendanta». Zamiast odpowiedzi zapytano go o jakiego komendanta mu chodzi: policji czy milicji. Czy chodzi o policjanta państwowego, czy o dowódcę milicji ludowej organizowanej przez Hramadę.

W Nr. 231 w artykule sygnowanym S dało Słowo wyczerpujący opis organizacji hurtków tworzonych przez Hramadę. Od tego czasu pisaliśmy nieraz o niebezpieczeństwie, które zagraża przynależności do Polski naszych ziem, zagraża całości krajów Rzeczypospolitej. Alarmujemy znów dzisiaj. Całe społeczeństwo ziem wschodnich, zarówno polskie jak i niepolskie, lecz nie życzące sobie władzy bolszewików do tego alarmu się przyłączy. Miejmy nadzieję, że teraz są lepsze czasy, niż te kiedyśmy przez kilka lat alarmowali bezskutecznie w sprawie napadów bandyckich, i kiedy ze strony Warszawy alarmy nasze spotykała głucha, uporczywa, łepa obojętność.

Wszystko to działa sprawnie i cicho. Tak jest w powiecie Mołodeczańskim. O siłach Hramady daje pojęcie fakt, że w źle zorganizowanym powiecie Postawskim Hramada liczy 2000 członków i 65 hurtków. Pracują legalnie. Hurtek obejmuje jedną lub dwie wsie. Na zebraniach hurtka bywa do osiemdziesięciu, czasem stu ludzi. Hurki zbierają się co miesiąc, zarządy powiatowe co tydzień, władze urzędują stale. Na zebraniach hurtku w zamkniętym lokalu gapi się posterunkowy policjant, którego bezmyślność naszego ustroju parlamentarnego przysłała, aby słuchał jak się propaguje z mach na całość państwa, na niepodległość naszego kraju. Obecność policjanta tembardziej zachęca chłopię przylączy. Miejmy nadzieję, że teraz są lepsze czasy, niż te kiedyśmy przez kilka lat alarmowali bezskutecznie w sprawie napadów bandyckich, i kiedy ze strony Warszawy alarmy nasze spotykała głucha, uporczywa, łepa obojętność.

propaganda, ojrzymia akcja nie może płynąć z funduszy powstałych z odsetek djeł poselskich. Oczywiście jest, że subsydia bolszewików płyną tu rzeką wezbraną. Podobno płyną one przez działający w Wilnie «Bank Białoruski». W Wilnie wymieniane jest nawet nazwisko niejakiego K, duchownego prawosławnego, który jest pośrednikiem w dostarczaniu bolszewickich pieniędzy.

Teraz jakie są sposoby walki z niebezpieczeństwem?

Oczywiście sposoby te nie leżą na drodze naszych parlamentarnych możliwości, wyborów powszechnych i innych rodzajów powolnego samobójstwa państwa polskiego. System parlamentarny broniący przez naszych szanownych endeków z pianą na ustach w bardzo prędkim czasie doprowadziłby do odstąpienia Ziemi Wschodnich na korzyść Bolszewików. Nie obroniłaby tych ziem napewno endeckoplastowa reforma rolna, która rozdała ziemię pomiędzy hurtki, ani spręparowane przez endeków wybory powszechne, w których «hurtki» by oczywiście wzięły górę. Ale Bogu Najwyższemu niech będą dzięki, że ukochany przez endeków parlamentarizm należy u nas do przeszłości. To też dopiero teraz, możemy poważnie, a nie beznadziejnie jak dotychczas, wzywać rząd by ratował całość państwa, ratował niepodległość naszego kraju.

Komintern organizował napady zbrojne. Kiedy stosując się do wskazówek społeczeństwa naszego kraju, rząd zorganizował wreszcie Kopy i napady musiały ustać, Komintern zaczął stosować inną metodę wywoływania u nas rewolwy i wrzenia. Zlikwidował przedewszystkiem komunistyczną partię Białejrą zachodniej jako niepotrzebną. Komuniści nie potrzebują w naszym kraju organizacji tajnej, a więc drogiej i niebezpiecznej, kiedy pod byle inną maską mogą działać, jawnie, a przecież nic się nie zmienia w tem co będą mówić, głosić, krzyczeć i działać. Wszystkich swych agentów, szpiegów, agitatorów przeniosł komintern ze zlikwidowanej komunistycznej partii Białejrą Zachodniej do jawnie działającej Hramady. Oczywiście do przysłych badań historycznych należy przebieg rokowań pomiędzy ekspozyturą Kominternu, a niektórymi działaczami nacjonalizmu białoruskiego, którzy do Hramady przystąpili. Posłowie białoruscy z Hramady to zresztą przeważnie typy nieciekawe, za czasów cesarsko-rosyjskich należałoby prawdopodobnie do klasy t. zw. «prochodimców», z którymi każdy policyjny nadzorca obwodowy wiedział dobrze co robić, to jest trącać w kark ile się zmieściło przy każdej sposobności i bez sposobności — u nas, w warunkach parlamentarnodemokratycznego ustroju indywidualne te awansowały na posady poselskie i pensje wice-ministrów. Wśród nich spotykamy zresztą i ideowców, jak np. p. Taraszkiewicza i innych, ludzi poważnych, kulturalnych, nawet wytwornych. Historia przyszłości w ich stosunku do Hramady i agencji bolszewickiej dostrzeże zapewne i tragedję traktatu ryskiego, który umożliwił polskie rozwiązanie białoruskiego problemu, i tragedję naszego ustroju demokratycznego, który w karjerze opartej o wybory powszechne premjuje polityczną nikczemność. W każdym razie i te ciemne figury parlamentarne i ci ideowcy czy eks-ideowcy pełnią dziś agitacyjno-wywiadowczą służbę pod rozkazami kominternu.

Do hurtków garnie się przede-wszystkiem ludność prawosławna, która dzięki naszej nonisensownej, analfabetycznej polityce cerkiewnej nie ma żadnych hamulców moralnych na drodze do bolszewizmu. Katolików naszych wsi Hramada chętnie ustępuje Niezależnej Partji Chłopskiej, także jednej z organizacji wchodzących do wraźego bloku bolszewickiego. Z działaczy N. P. Ch. wyróżnia się przede-wszystkiem na naszym terenie poseł Szapiel.

Obie organizacje, zarówno Hramada, jak i N. P. Ch., nieustannie w swej agitacji zwalczają osobę marsz. Piłsudskiego, jako «zdrajcę ludu», jako «człowieka zaprzedanego faszyzmem», jako «świeżego faszystę» (według sprawozdań z posiedzeń hurtków na których umundurowani policjanci muszą słuchać z niemądremi minami jak się bezkarnie i systematycznie lży prezydenta ministrów i ministra spraw wojskowych państwa polskiego).

Nasze wsie, nasze miasteczka są poprostu zalane gratisowym kolportażem pism Hramadyckich. Zieje z nich destrukcyjna robotka komunistyczna. Jest to bolszewicka propaganda żywsza, barwniejsza, efektowniejsza, aniżeli ta, która można prowadzić po tamtej stronie kordonu, w kraju zabranym, w kraju, gdzie naturalnym hamulcem dla propagandy jest otaczająca każdego czytelnika ponura rzeczywistość. Tutaj ta rzeczywistość nie kluje w oczy. Tutaj można jeszcze używać kłamliwej komunistycznej frazeologii całą pełnią parę. *Frazesów i hasel nacjonalistyczno-białoruskich pisma Hramady używają tylko w granicach niezbędnej konieczności.* Reszta to czysty bolszewizm. Oczywiście, że cała ta ojrzymia dla nas fatalna.

Tam gdzie Hramada jest najsilniejsza, tam właśnie robotę swą prowadzi możliwie dyskretnie. W powiecie Mołodeczańskim Hramada osiągnęła sukces zupełny. Panuje zupełnie na naszej wsi. A przecież o niej nie słycać. Spokojnie istnieją sobie władze Hramady, jej wójtowie,

Nietylko negatywnie, lecz i pozytywnie walczyć należy z bolszewicką agitacją. Słowo występowało nieraz przeciw systemowi i kuratorjum za czasów p. Osińskiego, który zniszczył u nas kompletnie szkolnictwo oparte o materiał ideowy nauczycielstwa, a oparł go o galicyjskie dyplomy. Otóż te galicyjskie dyplomy w naszym kraju zdały swój egzamin wprost fatalnie. Szkoła odstępcza lud, a nie zachęca go do Polski. Tak jest zresztą nie wszędzie, lecz w wielu wypadkach. A przecież na tej drodze mamy wiele, mamy wszystko do uzyskania. Należy tylko wzbudzić entuzjazm w społeczeństwie do tej pracy, przepędzić radykalnie wszystkich galicyjskich biurokratów na stanowiskach inspektorskich, którzy nam tu przynoszą wtyczny minus, należy wreszcie sercem uwierzyć w powodzenie oświaty polskiej na kresach.

Wreszcie w walce z Hramadą otwiera się wielkie pole pracy dla Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej, dla jej kół powiatowych, dla jej członków-ziemian. Inne organizacje, a zwłaszcza partie polityczne, tego nie zrobią, co ona zrobić może i powinna. Enecja jest całkowicie pochłonięta szerzeniem alarmów, że Piłsudski gotuje wyprawę na Kowno i szkoleniem w ten sposób kredytowi państwa polskiego zagranicą, zresztą jej hasła nienawiści do ludu białoruskiego, jej hasła osadnicze, kolonizacyjne i eksterminacyjne zupełnie się tu nie nadają. Walczyć trzeba z Hramadą, lecz kochać należy lud białoruski. Walczyć należy z agitatorami, z płatnym agentem nie z obalamuconym chłopem, zachęconym przez bezczynność władzy, przez rewolujące hasła naszej własnej polskiej lewicy społecznej. Nie zło, lecz dobro, lecz obronę przed bolszewizmem chcemy nieść ludowi białoruskiemu, wzywając do walki z tą czerwona rdza, która padła na biedną ziemię naszą.

Cał.

Druga delegacja litewska do Moskwy.

Z Rygi donoszą: Wczoraj, przejazdem z Kowna do Moskwy, przybyła do Rygi litewska delegacja handlowa. Na dworcu powitali ją: litewki poseł w Rydze, Aukstalis, konsul litewski, zastępca posła sowieckiego Borkosiewicz i przedstawiciel ministerstwa spraw zagr. Łotwy, Min- ters.—Delegacja z dworca kolejowego udała się do lokalu poselstwa, gdzie odbyło się śniadanie.

W rozmowie z dziennikarzami, przewodniczący delegacji, dr. Purickis, oświadczył, że projekt traktatu handlowego opracowany jest w o- gólnych tylko zarysach. Umowa ta opiera się na zasadzie największego uprzywilejowania i zawiera w sobie także klauzulę bałtycką.

Litwa rządząc będzie dla swych towarów specjalnych ulg. Podpisanie tego układu nie pozostaje w żadnym związku z paktem bezpieczeństwa. Co dotyczy ratyfikacji poprzedniego paktu, to dziś nie można jeszcze nic konkretnego powiedzieć. Należy jednak sądzić, że mimo sprzeciwu opozycji traktat ten będzie ratyfikowany.

Francusko-niemieckie stosunki gospodarcze.

BERLIN, 16.X. PAT. Prasa zapowiada, że z początkiem przyszłego tygodnia przybędzie do Berlina dwóch wyższych urzędników francuskiego ministerstwa przemysłu i handlu w celu porozumienia się z rządem niemieckim co do uzupełnienia umowy francusko-niemieckiej, dotyczącej Zagłębia Saary. Uzupełnienie to okazało się zdaniem prasy konieczne wobec rozwoju stosunków gospodarczych między obu państwami, zwłaszcza w dziedzinie przemysłu żelaznego.

Lot pułkownika Rayskiego.

TALLIN, 16.X. PAT. Dziś o godz. 13 przylecieli tu szef lotnictwa polskiego pułk. Rayski oraz pułkownik Kossowski i Kuzian. Czwartym lotnikiem polski Cichocki zmuszony był lądować na północ od Rygi. Bliższych wiadomości o jego locie narazie brak. Odlot eskadry polskiej do Helsingforsu nastąpi 18 b. m.

Bandyta Zieliński zabity.

WARSZAWA 16.X. (tel. wł. Słowa). Wszystkie informacje od tygodnia stwierdzały, że osławiony bandyta Zieliński, który dotychczas szczęśliwie wymykał się z rąk policji znajduje się w Woli w Warszawie. Na ślad osiadłszy wprowadził wczorajszy napad na skład wódek potocznych w tej dzielnicy. Przeprowadzone dochodzenie wskazywało że to niewątpliwie Zieliński ze swą bandą zaryzykował po raz ostatni.

Od rana zatem otoczono całą dzielnicę kordonem policyjnym aby sprytny i zuchwały bandyta nie mógł się wymknąć jak to już mu się nieraz udawało. Ślady prowadzili na ulicę Przyokopową do niejakiego Jarzyny. Miał tu Zieliński obiadować. Pożatem władzom śledczym udało się uzyskać chętno jakie w dniu tym obowiązywało bandytów.

Obiawał osobiście kierował naczelnik urzędu śledczego na miasto Warszawę nadkomisarz Chelmicki.

Decydujący moment obławy przypadł na godzinę 2-gą popołudniu. Nadkomisarz Chelmicki wraz z kilkoma wywiadowcami urzędu śledczego, znając hasło, wszedł do mieszkania Jarzyny gdzie zastał trzech bandytów i dwie kobiety.

Na okrzyk strzału do góry bandyci oprócz Zielińskiego podnieśli ręce, Zieliński zaś wyciągnął rewolwer i zdążył oddać trzy strzały, które na szczęście nikogo nie raniły, poczem padł przesyty kulami.

W mieszkaniu aresztowano brata Zielińskiego oraz dwie kobiety i niejakiego Racyńskiego prawdopodobnie członka bandy który usiłował ratować się ucieczką skacząc z drugiego pietra lecz został ranny w plecy.

Zlikwidowanie bandy Zielińskiego i zastrzelenie jej herszta który był postarciem przedmieści Warszawy wywołało ogromne poruszenie w całym mieście. Pisma wydały dodatki nadzwyczajne.

Związek Polaków Zakordononowych

wzywa swych członków na walne zebranie nadzwyczajne które się odbędzie dziś w niedzielę 17 Października o g. 12-iej w południe w lokalu Związku Zawalna 1.

KURSY WIECZOROWE

w zakresie IV—VIII klas gimnazjalnych. przy gimnazjum M. Winogradowej Szestowowej WILNO. Tatarska 5. Przyjmują zapisy na rok szkolny 1926—27. KURSY OBEJMUJĄ: klasy IV—VIII gimnazjum humanistycznego i matematyczno-przyrodniczego. Dla uczniów(onic), przystępujących do egzaminów dojrzałości w lutym—marcu 1927 r. SPECJALNE KOMPLETY. Dla wojskowych i inwalidów ZNIŻKA 25 proc. Zapisy i informacje w Kancelarii gimnazjum (Tatarska 5, m. 4) od g. 10—1 i od 5—7.

Sukno i Bławał Kazimierz Rutkowski

Wilno, pl. Wielka Nr. 47

zawiadania Sz. Klientelę, że z dniem 16 b. m. sklep detaliczny oraz składy hurtowe firmy przeniesione zostały z pomieszczenia przy ul. Wielkiej Nr 64 do nowego obszernego lokalu przy ul. Wielkiej Nr. 47.

FIRMA POLECA: W sklepie detalicznym: jedwabie, bostony, kamgarny, szewioty, wyroby bieliznane e. t. c. W składzie hurtowym: specjalnie wyroby ZJEDNOCZONYCH ZAKŁADÓW

G. Scheiblera i L. Grohmann

w ŁODZI.

Mają bezpośrednie stosunki z fabrykami, firma udziela instytucjom państwowym, komunalnym i osobom prywatnym

KREDYTU na dogodnych warunkach.

Komunikat

Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej.

Dziś w Niedzielę 17 Października w Wilnie odbędzie się: o godzinie 12-iej w południe: Posiedzenie Rady Naczelnej Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej w mieszk. hr. Jana Tyszkiewicza Nadbrzeźna 6. O godzinie 5-iej pp. Posiedzenie poufne kół wileńskich go z zaproszonymi gośćmi na którym ks. Eustachy Sapieha Prezes zarządu głównego wywowie referat o obecnej sytuacji politycznej w Polsce. Posiedzenie odbędzie się w lokalu Zw. Polaków Zakordononowych Zawalna 1.

Sejm i Rząd.

O obronę złotego.

WARSZAWA, 16.X. (tel. wł. Słowa) Jak się dowiaduje Ministerstwo Skarbu optymistycznie ocenia sytuację, pomimo złego stanu bilansu Banku Polskiego na 10 X. Zapas dewiz netto, który wynosił 10 września około 92 milionów zł, obecnie spadł do 68,6 milij. Ministerstwo Skarbu sądzi jednak że uda się mu ratować sytuację w drodze reglamentacji importu oraz środkami, utrzymaniem narazie w tajemnicy, które przywrócą zaufanie do złotego.

Ministerstwo Skarbu, jak się dowiaduje nieprzychylnie do zdania prof. Krzyżanowskiego w kwestji złotego. Prof. Krzyżanowski twierdzi, że o ile się pożyczki zagranicznej nie zaciągnie obrona kursu złotego powinna iść po linii ruchomej, t. j. w okresach gorszej koniunktury kurs trzeba obniżać, w okresie pomyślniejszym podwyższać. Pogląd Ministerstwa Skarbu jest zgoła inny mianowicie ministerstwo stoi na stanowisku, że obrona złotego powinna się odbywać innymi sposobami a kurs powinien być stały.

Sprawa pożyczki zagranicznej a raczej sprawa zabiegów o nią w chwili obecnej odeszła na plan dalszy i Ministerstwo Skarbu jest przede-wszystkiem zadowolone, że uda się mu własnymi środkami przetrwać ciężki okres zimy.

Delegacja ewangelików wileńskich u p. Prezydenta

WARSZAWA, 16.X. PAT. Delegacja wileńskiego Synodu Ewangelicko-Reformowanego była dziś przyjęta na audjencji przez pana Prezydenta Rzeczypospolitej, któremu złożyła celem przekazania muzeum narodowemu oryginalny unikat „Biblii Brzeskiej, z roku 1563 oraz wypisany na pergaminie akt darowizny.

Min. Meysztowicz w Poznaniu.

WARSZAWA, 16 X PAT. Minister sprawiedliwości p. Meysztowicz wyjechał 16 b. m. o godz. 23 min. 45 na ingres J. E. ks. prymasa Hłonda do Poznania, gdzie będzie reprezentował rząd.

COLD CREAM Liberty KONSERWUJE CERĘ USUWA ZMARSZCZKI

FOLWARKI, OŚRODKI, NIERUCHOMOŚCI

MIEJSKIE. KUPNO I SPRZEDAŻ

ratawia najdogodniej, szybko i najłatwiej

Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. Wstępnych kosztów niema

WILEŃSKI TOM SZTUKI

Kupno Sprzedaż Komis Obrazy Rzeźby Antyki Dywany Krzeszwały Przedmioty sztuki stosowane

WEJŚCIE BEZPŁATNE.

KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie

Założone w roku 1860.

Najstarszy w Polsce zakład ubezpieczeń oparty na wzajemności ubezpieczenia na życie i renty w wszystkich rozpowszechnionych kombinacjach na najdogodniejszych warunkach.

Główna reprezentacja w Wilnie—Mickiewicza 4, Tel. 7-63.

ECHA KRAJOWE

Powiat Grodzieński.

— Korespondencja «Słowa». —

15 go października.

Powiat Grodzieński jest jednym z największych w całym województwie Białostockim. Posiada on 22 gminy wiejskie i 4 gminy miejskie nie wydzielone: Krynki, Skidel, Sudura i Druskiéniki.

Obszar powiatu wynosi 4050 km². Zaludnienie gmin i miasteczek według spisu powszechnego z 30 IX 1921 r. wynosiło 115,749 osób. Zaludnienie według danych Sejmiku Grodzieńskiego z roku 1924 miało wynosić już 141,946 osób. Na zwiększenie liczby bezspornie wpłynął liczny powrót włościanstwa z Rosji. Ilość ziemi opodatkowanej w roku 1924 wynosiła 305434,59 ha.

Na czele powiatu stoi Starosta i Przewodniczący Sejmiku p. Kazimierz Rogalewicz, prawnik i były ziemianin z Mińszczyzny. P. Rogalewicz jest Starostą Grodzieńskim od dawien dawna. Cieszy się wśród ziemianstwa i ludności wiejskiej ogólnym poważaniem, jako człowiek przedewszystkiem wyjątkowej prawości.

Sejmik składa się z 52 osób. Powstał przed paru laty. Należy przypomnieć, że w 1919 r. był zwoływany pierwszy Sejmik, który jednogłośnie wyraził wolę ludności należącej do Macierzy. W skład obecnego Sejmiku i wydziału powiatowego z wyboru należy jeden przedstawiciel ziemianstwa p. Mauryca O'Brien de Lacy, który przyjmuje żywy udział w życiu społecznym powiatu.

Rozwój kulturalny powiatu z roku na rok posuwa się naprzód, choć jeszcze są poważne braki. Szczególnie pod względem kultury rolnej powiat Grodzieński niedomaga, mimo że w tej dziedzinie jest już widoczny postęp.

Akcja sejmikowa rozpoczęła i prowadzona przez agronoma powiatowego pana Beynara ześrodkowuje się przede wszystkim w fermie Grandziczach (5 km. od Grodna). Gospodarstwo prowadzi się w dwóch kierunkach: hodowlanym (czerwone bydło krajowe) i nasiennictwem. Odbywają się tu wykłady, a także wykazy i wystawy.

Wspomniane pierwsze odswiędy zostają rozdawane drobnym rolnikom na zamianę. W 1926 r. w Grandziczach założono pole doświadczalne z trawami łąkowymi 10 odmian.

W życiu powiatu dużą rolę odgrywają spedy bydła w poszczególne miejscowości. Takie spedy zostały zorganizowane przez Towarzystwo Rolnicze w Skidlu 21 września, w Łunnie 22 go, Kaplicy 23 bm. Sejmik powiatowy udziela nagród pieniężnych za najlepsze okazy bydła czerwonej polskiej rasy.

Obecnie Związek Kółek Rolniczych urządza spedy 16 października w Mostach, 17-go w Kamionce, 18 go w Budowli.

Sejmikowe punkty czyszczenia nasion w Grandziczach, Łunnie, Małej Brzostowicy, Skidlu, Kamionce, Jeziorach mają szczególne znaczenie w tym roku z powodu uszkodzenia ziarna przez rdzę kreskową i nadmiaru wilgoci. Tryjery oczyszczają zboże od chwastów i oddzielają żyto od pszenicy, owies od jęczmienia. Sejmik pobiera 5 groszy od puda. Do podniesienia kultury rolnej, a szczególnie do podniesienia bydła do należytego stanu, stworzono punkty zarodowe. Punkty te w Grandziczach (potomek Kalifa), w Skidlu, Łunnie, Piśudach i w gminie Holyńce posiadają buhaje sprowadzone przez Wojewódzki Związek Hodowców czerwonego bydła. Pokrycie odbywa się wszędzie w dostatecznej liczbie.

Obecnie Wydział Rolny Sejmiku przygotowuje się do organizacji odczytów w całym powiecie. Ta praca ma być skoordynowana ze wszystkimi organizacjami rolniczymi naszego powiatu. W każdym bądź razie współpraca 4 fachowców jest zapewniona. Należy przypomnieć, że odczyty odpowiednio wpływają na poszczególne włości, że obecnie już dają się zauważyć zielone ugory i racjonalne odżywianie bydła, oraz powiększenie płodozmianów.

Co się tyczy stanu zdrowotnego inwentarza żywego w całym powiecie — należy podkreślić, że zaraz płucną udało się zniszczyć. Obecnie daje się zauważyć w gm. Skidelskiej i Holyńskiej. Zapewniają też ostatnio że przyszyca w południowej części powiatu jest na wygaśnięciu.

Tak w grubszych zarysach przedstawia się stan naszego powiatu w dziale rolniczym. Praca Sejmiku, Towarzystwa Rolniczego i Związku Osadników krok za krokiem przynosi dodatnie rezultaty. W pewnym stopniu znaczna przestrzeń powiatu i że środki komunikacyjne, utrudniają pracę tych instytucji.

Projektowana wystawa — jarmark rolniczo-przemysłowa we wrześniu 1927 r. będzie punktem kulminacyjnym, gdzie siły żywotne powiatu będą mogły wykazać — co mają, jaki jest dorobek kulturalny Grodzieńszczyzny.

Organizacja wystawy ma pochłonąć przeszło 200,000 złotych. Wybrany zarząd już przystąpił do pracy. Na czele stanął ks. Sapieha. Do zarządu weszli przedstawiciele wszystkich zainteresowanych instytucji.

O naszych sprawach.

Pokłosie prasowe

Pan Ludwik Abramowicz świetnie redaguje swój tygodnik. Uważa się za Polaka, jeśli chodzi o narodowość i Litwina i patryjotę państwa kowieńskiego jeśli chodzi o patryjotyzm państwowo. Sład pozwala sobie występować w charakterze agenta tego państwa.

Czytamy w ostatnim Przeglądzie Wileńskim.

Nic dziwnego więc, że natychmiast po utworzeniu gabinetu Piłsudskiego o tak demonstracyjnym obliczu zaczęły obiegać wieści o wojowniczych zamiarach rządu polskiego. Odroczenie Sejmu i brak zwykłego expoze ze strony nowego gabinetu nadewały pogłoskami o cechę prawdomożności, a podnieconym ton artykułów prasy półtorzędowej nie działał uspokajająco. Przez czas pewien panowało poważne zaniepokojenie, które znalazło mocny odźwięk w prasie zagranicznej. Obecnie obawy te nie są przychyliły, ale całkiem nie ustąpiły.

W braku lepszej na razie moce wysłuchać chociażby groźne zjawiska w kościele św. Trójcy w Kownie, które pisma wileńskie rodująca usilnie, upatrują w nim dostateczny powód do interwencji ze strony Polski.

Stuszość nakazuje stwierdzić, że tego rodzaju wojownicze nawotywanie rozlega się niejednokrotnie ze szpalt «Słowa» i «Kurjera Wileńskiego» i dawniej, ale wtedy nikt do nich nie przywiązywał większej wagi. Dziś, wobec objęcia rządów przez czynniki imperialistyczne, głosy prasy im oddane mają inny walor i inne znaczenie. Sama logika wskazuje na to, że rząd obecny nosi się z jakimś doniosłym projektem.

Trudno przecież przypuścić, aby Piłsudski po to tylko przelewał krew na ulicach Warszawy, aby zapewnić stanowiska ministrów dwóm byłym osobnikom z Kowieńszczyzny i Mińszczyzny!

Spotykamy tu więc insynuacje, że obecny rząd polski przygotowuje wyprawę na Kowno. Insynuacje te są kłamstwem wciurmem, lecz systematycznym ich rozpowszechnianiem zajmuje się: 1) prasa kowieńska rządu i subsydiowana, 2) prasa ewdecka w Polsce, 3) te odłamy prasy zagranicznej, do której dostęp mają pieniądze rządu kowieńskiego lub innych wrogów państwa polskiego. Społeczeństwo Wileńszczyzny wie dobrze, że wszystkie te insynuacje są tylko fałszem, obliczonym na podważenie naszego znaczenia zagranicą.

Pan Bor z Kurjera Wileńskiego, którego chwaliśmy i chwalimy za znajomość życia politycznego, we wczorajszym artykule, podanym w jego organie na pierwszym miejscu jako wolna trybuna (bez wyjaśnienia dlaczego jako wolna trybuna) wystąpił z programem w sprawie polskiej polityki białoruskiej. Niektórym ustępom tego artykułu trzeba przyklasnąć, pod niektórymi podpisać się obydwoma rękami, lecz oto taki ustęp:

Umożliwienie wszystkim nie wyrażającym nawet sympatyki komunizmowi, rzeczowej współpracy na terenie wszelkiego rodzaju organizacji gospodarczych i zawodowych, a w szczególności organizacji rolniczych i współdzielczych, oraz nadanie tym organizacjom charakteru międzynarodowości.

Pomimo wielkiego uznania, które żyjemy dla najwybitniejszego publicysty Kurj. Wil. czyby ten ustęp tylko nam wydawał się nieco... niestety musimy wymówić ten wyraz... nieco naiwnym. Czyżby ci «sympatyki komunizm» przez dobroczynną rękę polską przeniesieni do pracy społeczno-ekonomicznej wyrzekli się swoich sympatii komunistycznych, względnie czerwoności. Wierzymy w ludzką wdzięczność, lecz nie tak gorąco jak p. Bor.

Wielkiemu uznaniu, które żyjemy dla najwybitniejszego publicysty Kurj. Wil. czyby ten ustęp tylko nam wydawał się nieco... niestety musimy wymówić ten wyraz... nieco naiwnym. Czyżby ci «sympatyki komunizm» przez dobroczynną rękę polską przeniesieni do pracy społeczno-ekonomicznej wyrzekli się swoich sympatii komunistycznych, względnie czerwoności. Wierzymy w ludzką wdzięczność, lecz nie tak gorąco jak p. Bor.

SZCZEPIENIA
ochronne przeciw szkarlatynie w przychodni
ul. Trocka 2. Tel. 980
Przyjmują lekarze wszystkich specjalności. Gabinet dentystryczny. Roentgen. Lampa kwarcowa elektryczna, analizy lekarskie.
Przyjeżdża codziennie od 9-ej r. do 8-ej wiecz.

Prześladowanie Kościoła Katolickiego w Kownie

Memorandum biskupów litewskich.

Rząd kowieński wypowiada wojnę Watykanowi.

Przed kilku dniami podaliśmy pierwastkowe wiadomości o memorandum biskupów litewskich, złożonym na ręce prezydenta państwa Gryniusa. W memorandum tem, biskupi wskazują na niebezpieczeństwo walki z kościołem katolickim i na złe skutki, jakie za sobą niewątpliwie taka walka pociągnie.

Obecnie urzędowy organ kowieński pisze o tej sprawie między innymi: «Nie możemy żądać, ażeby rząd składał w ofierze Watykanowi interesy państwa, temu Watykanowi, który błogosławił i uznał gwałt Żeligowskiego». — W sferach politycznych i urzędowych uważają złożenie memorandum za początek wojny z kościołem katolickim, która niewątpliwie doprowadzić musi do zupełnego zerwania z Watykanem. Memorandum to według «Dnia Kowieńskiego» głosi:

«Położenie Kościoła Katolickiego w Litwie, jakie się wytworzyło, a które rozważyliśmy na swej konferencji 7 i 8 października r. b. zwróciła nas, biskupów Litwy, do zwrócenia się do Pana, jako do głowy Państwa, i na wskazanie na niebezpieczeństwo tego położenia dla naszego kraju». W dalszym ciągu memorandum głosi, iż trzeba uregulowania życia kościelnego w Litwie i stworzenia z będących w jej obrębie części metropolii mohylowskiej (diecezja żmudzka), prowincji warszawskiej (diecezja sejnieńska), diecezji wileńskiej i warmińskiej (Kłajpeda) niezależnej jednostki kościelnej odwołującej się do Watykanu. W roku 1926 Wizytator Apostolski wespół z biskupami Litwy, a za wiedzą i aprobatą Rządu, złożył projekt utworzenia litewskiej prowincji kościelnej, który 4 kwietnia 1926 r. został wykonany przez Stolicę Apostolską bulłą «Lituanorum gente».

Akt ten uporządkowania stosunków kościelnych w Litwie jest najzupełniej prawny. Kościół Katolicki, będąc samodzielny i w zakresie swej działalności niezależny może załatwiać swe sprawy wedle własnych ustaw. Tymczasem po ostatnich wyborach do Sejmu i zmianie składu Gabinetu Ministrów, daje się stwierdzić następujące fakty:

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Litwie, jakie się wytworzyło, a które rozważyliśmy na swej konferencji 7 i 8 października r. b. zwróciła nas, biskupów Litwy, do zwrócenia się do Pana, jako do głowy Państwa, i na wskazanie na niebezpieczeństwo tego położenia dla naszego kraju». W dalszym ciągu memorandum głosi, iż trzeba uregulowania życia kościelnego w Litwie i stworzenia z będących w jej obrębie części metropolii mohylowskiej (diecezja żmudzka), prowincji warszawskiej (diecezja sejnieńska), diecezji wileńskiej i warmińskiej (Kłajpeda) niezależnej jednostki kościelnej odwołującej się do Watykanu. W roku 1926 Wizytator Apostolski wespół z biskupami Litwy, a za wiedzą i aprobatą Rządu, złożył projekt utworzenia litewskiej prowincji kościelnej, który 4 kwietnia 1926 r. został wykonany przez Stolicę Apostolską bulłą «Lituanorum gente».

Ministerstwo Oświaty zwróciło pisma Wykowskowskiej i Koszedarskiej Biskupich Kurji w sprawie zmiany paraf w szkołach, oświadczając, że «wspomniane w pismach Kurje nie są w Litwie legalizowane niezależnie jednostki kościelnej odwołującej się do Watykanu. W roku 1926 Wizytator Apostolski wespół z biskupami Litwy, a za wiedzą i aprobatą Rządu, złożył projekt utworzenia litewskiej prowincji kościelnej, który 4 kwietnia 1926 r. został wykonany przez Stolicę Apostolską bulłą «Lituanorum gente».

Wreszcie z rozmów z niektórymi Ministrami również wynika, że obecny Rząd ani utworzonych diecezji ani ich biskupów nie uznaje i nie uważa za osoby prawne. Nieprzyznanie zaś kogobądź w Państwie za osobę prawną równa się wyrokowi cywilnej śmierci.

Takie postępowanie Rządu nie możemy traktować inaczej, jak tylko faktyczne rozpoczęcie walki przeciw Kościołowi. My tej walki nie chcemy i przewidujemy całą jej szkodliwość

Minister dodał, że mówi się wiele o gwałceniu praw oraz bandytyzmie w innych krajach, w żadnym jednak kraju nie dzieje się to na taką wielką skalę jak w Stanach Zjednoczonych.

Lokate kapitałów
najdogodniej, szybko i bez ryzyka
załatwia bez kosztów
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe,
ul. Mickiewicza 21, tel. 152.

Oddział warszawskiego wykwińskiego
Obuwia firmy „Leon“
ul. Ad. Mickiewicza 7.

LOKAL
do wynajęcia od zaraz ładny, duży, 8 pokojowy z wszelkimi wygodami na 1 piętrze przy ul. Dąbrowskiej dom Nr 10 p. Antonowicza

Na marginesie wypadków dnia

Kapitan Orliński w Wilnie. — Bohaterski lotnik jako produkt naszej zbiorowej tężyzny. — Dotrzymujemy kroku Europie — Brak nam tylko hymnu państwowo narodowego — Jak temu zaradzić.

W stronie od wielkich traktów wszechpolskich leży nasze Wilno. Dobrze z nich musi zbroczyć, kto chce na nasz partycular, do nas, zawiązać. Fraszka tylko przestrzeń — dla lotnika jak ptak, uderzy skrzydłem w lewo, uderzy w prawo, rozpuści do niebawmy szybkości śmigło, gdzieś tam jest coś poćnie, czemuś poruszy — i już jest!

Niech tylko nikt mnie nie chwyla za słowo i nie wyobraża sobie, że kapitan-pilot Bolesław Orliński do Wilna — przyleci. Przyjedzie sobie najspokojniej koleją. Wszelako fakt pozostanie faktem, że z traktu do nas zbroczy i już za to j.dno możemy mu być wdzięczni.

Jutro, w poniedziałek, o 7-mej w gmachu teatru na Pohulance będzie nam „żywym słowem“ opowiadał jak to się a. do Tokio dostał z Warszawy powietrzną drogą. Ciekawe, co? Jakich znał przygód, wrażeń a może i wruszeń — bo i pilot przecie nie z zelaza. Dusza mu, jęści, nie ślada na ramieniu ani w pięty nie idzie, lecz musi on przecie mieć

wać momenty... jakby to powiedzieć? — niepokoju. Tak, niepokoju! Tedy ani wątpli, że w prelekcji jutrzejszej nie zabraknie elementu dramatycznego, na co szeroka publiczność, a i „waska“, nieodmienne — leci. Wyrażam się tak a nie inaczej jedynie dla utrzymania się w charakterze poruszonego tematu.

Po „konferencji“ w teatrze na Pohulance pójdziemy spora, bardzo spora kupą na bankiet do Żorża (godzina 9-ta). Gospodarzem bankietu będzie Wileński Komitet Wojewódzki Ligi Obrony Powietrznej Państwa a podejmowaną osobą kapitan Orliński, na którego część odbędzie się wystawna uczta. Czy będą przemówienia? Ręczyć mogę, że będą.

Przybywa do nas kap. Orliński po szeregu owocny wyprawionych na jego część po całej Polsce; przybywa jako „nasza chwala“. Nasza chwala! Cofnijmy się wstecz o lat maximum dwadzieście. Wówczas „nasza chwala“ był w nie inaczej jak śpiewak operowy, któremu się powiodło zaznać „europejskiej“ sławy, albo śpiewaczka. Mierzwiński — nasza chwala! Sembrich-Kochańska — nasza chwala! Reszkówna — nasza chwala! Sam Paderewski był tym najświetniejszym na świat cały pjanistą-wirtuozem. Nasza chwala! Oczywiście.

Pani Curie-Skłodowska dopomogła nam dzielnie dotrzeć do koku Europie na polu naukowym. Bo Kopernik... to jakoś djabło daleko i dawno! Nie sposobie przez wieki całe zastąpić się wciąż tylko Koper-

nikiem i Kopernikiem. Prawda? Owóż w wielką radością i ulgą witaliśmy i honorowaliśmy panią Curie-Skłodowską jako „naszą chwale“, *Radium vel ze staropolska rad* — był i jest dla nas jakby rodzom, m wnukiem. My wydaliśmy na świat panią Skłodowską, ona wydała na świat radium, — trzecie pokolenie jak na dionii. Ach, jeśli byśmy jeszcze wydali na świat radjo! Niema pełnego szczęścia na ziemskim padole.

A kto wynalazł koafiurę damską à la garçonne? Kto ją puścił w świat? Kto tę modę niewiastom narzucił? Fryzjer paryski, najrodowitszy nasz rodak, p. Antoni Cierplikowski. Pisze swoje imię: *Antoine*. Nie wiem dokładnie, lecz widzi mi się, że i p. Cierplikowski musi być półkwi Francuzem — jak nasz ukochany wnuczek radium.

Słowem — dotrzymujemy kroku cywilizowanemu światu na wszystkich polach, dotrzymujemy. Co prawda jesteśmy wplaw nie przepłynęli kanału La Manche — ale: kto wie co za góra? — jak zwykły był mawiać ksiądz definityw z Bienicy.

Owóż gdy tylko zaczęto przelatywać na aeroplanie Pircenę a potem Alpy, gdy ten i ów lotnik i zagraniczny puścił się samolotem nawet przez morze, a tyłu to ich tyłu życiem przepielcho bohaterki hazard — dawajże i my latać po niebie! Bo jakże by się tam, w przestworzach powietrznych, bez nas obejść miał! o to my, trzydziestomilionowy naród, poleciliśmy powietrzem — w osobie

p. kapitana Orlińskiego — aż do Japonji.

Ody za stołem biesiadnym u Żorża posypią się jutro toasty i wiwały, rozumiem je wypadnie jako owację nie tylko na cześć dzielnego kapitana pilota lecz też — do pewnego stopnia — jako gloryfikację naszej zbiorowej tężyzny narodowej. Jakże tam w popularnej bajeczce mówi matka, co lwa na świat wydała? «Mam jednego — ale lwał! My też — dotąd przynajmniej — mamy tylko jednego kapitana! Orlińskiego, wszelako jak owa lwa z bajki mamy wszelkie prawo choć do części jej chwwały i sławy. My, cośmy go zbiorowo na świat wydali!

Na bankiecie poniedziałkowym wnieśliśmy będzie niewątpliwie toast na cześć bądź Rzeczypospolitej Polskiej bądź prezydenta Mościckiego. Lot heroiczny kapitana Orlińskiego nie da się zredukować do sukcesu czysto prywatnego. Jest to sukces, o promieniujący Polskę całą. Z uczuciem, które jutro wyrażać będziemy kapitanowi Orlińskiemu, wzbicie się musi niewątpliwie, jak plomię z ogniska, wrożeń, nie powiem, dodatnie. Oczywiście, że jeszcze mniej fortunnie byłoby wypadło odegranie „Boże coś Polskę“. To znowuz: modlitwa — i jakże minorowa.

Słowem, my hymnu narodowego tak dobrze jak nie posiadamy. Przehuraj hurral Tenże obczyj każe dewszystkiem co do tekstu. Ks. Ignacy podchwycy toast na cześć Państwa Charszewski w broszurze wyda-

nej niedawno w Plocku p. tyt. «O nowe Boże coś Polskę» wyraża się bez ogródek: «Nastrój, który stworzył stare nasze „Boże coś Polskę“ dzięki Bogu już zamart wskutek czego twór, któremu on dał życie należy do przeytków. Pora mu już do „narodowego pamiętek kościoła“.

Już pod koniec roku 1914 go w wydawanym przezemnie «Przeglądzie Warszawskim» poruszyłem sprawę bądź zamienienia tekstu «Boże coś Polskę» nowym tekstem, bądź ogłoszenia konkursu na nowy hymn narodowy polski, na nowy tekst i nową melodię uważając «jeszcze Polska nie zginęła» za nie kwalifikującą się na hymn narodowy piosenkę — mocno, w dodatku, pod względem tekstu przestarzałą.

Dopiero jednak w grudniu roku 1918-go myśli moja stała się czynem. «Gazeta Warszawska» ogłosiła konkurs na hymn narodowy, z dwoma nagrodami: «literacką» z wyboru i decyzji jury i «publiczności». Nagrodę «literacką» przyznano utworowi Stanisława Pieńkowskiego, a nagrodę «publiczności» zdobył Kazimierz Gliński, poeta, autor „Królewskiej Pieśni“. Ks. Charszewski napisał był wówczas nowy tekst do melodji „Boże coś Polskę“. Oto jak brzmiały trzy pierwsze strofy tego nowego tekstu:

Boże, coś Polskę wielmożna Prawica
Wyzwolił z jarmu po wiekowej męce,
Niech cudem Twolim ludy się zachwyca
[ca.]
My Ci pieśń chwaly śpiewamy w po-
[daje].

niebezpieczeństwo nie tylko dla Kościoła, lecz też dla narodu i naszego młodego państwa. Sami jednak nie mamy możliwości jej powstrzymać.

Kładąc całkowitą odpowiedzialność za rozpoczęcie przeciw Kościołowi walki i wszelkie zgubne jej konsekwencje na Rząd, który za prezydentury Pana został utworzony i funkcjonuje, zwracam y na to Pańska, Panie Prezydencie, uwagę».

Memoriał podpisał biskup Kowieński Metropolita J. Skwircecki, Biskup Wykowskowskiego A. Karaś, Biskup Telszewski J. Staugajtis, Biskup Koszedarski J. Kuchta, Biskup Poniewieski K. Połtarokas i Biskup Koadjutor Wykowskowskiego M. Rejnis.

O nadużycia w marynarce.

Piąty dzień procesu.

Na tozprawie jawnej, przewodniczący zapytuje osk., na jakim podstawie i na jakich przepisach opierał się on przedłużając termin dostaw f. «Marszałk».

Bartoszewicz oświadcza, że opierał się na notatce, którą podpisał mjr. Bałanda. Oskarżony utrzymuje, że podpisał to w zastępstwie szefa marynarki. Dalej osk. oświadcza, że «nazwał» gen. Bobrowskiego do dawanja wszystkich zamówień jedynie warszawskiemu rzemieślnikowi w Modlinie, lecz gen. był przetrywany.

Osk. nie przyznaje się do faktu preliczenia sum zaofiarowanych w ofierach na dostawę 5,000 lin w ten sposób, aby cena f. «Marszałk» okazała się najniższą. Osk. powołuje się tu na wykaz, sporządzony przez gen. Bobrowskiego. Na zapytanie, gdzie ma ten wykaz, osk. oświadcza «przy sobie go nie mam, ale postaram się go znaleźć».

Sąd przechodzi do sprawy oddania dostawy kilkunast skrzyń nieznanemu «przedsiębiorcy» Kozłowskiemu, którego ceka «biuro» mścił się w małym kociołku Hotelu Bristol, a fabryka istniała, na Marsle, Osk. w swym schématu odpowiedział oświadczył bez namysłu, iż zamówienia tego dokonał na rozkaz gen. Bobrowskiego — mimo, iż jak się okazuje w kilka minut potem, osk. nie pamięta, czy w sprawie dostawy wogóle mówił z Bobrowskim. Oświadczenie dobieść prawdziwością słych słów «później».

Oskarżony nie przyznaje się do pobrania wadium przy dostawie nabojoj do rewolwerów, gdyż to nie leżało w jego kompetencji.

Sprawę kupna 86,000 m. lin od firmy «Marszałk» przedstawia oskarżony humorystycznie, twierdzi bowiem, że przy przymowaniu obstatunku nie oglądał lin., lecz fabrykę, więc nie wie, czy liny były nowe, czy stare. Czy istotnie Marszałk za liny wzięty potrójną cenę tego co sam za nie zapłacił f. «Drutolin», osk. nie wie... bo się nie pytał o to.

Osk. utrzymuje dalej, że f. «Marszałk» nie tylko pokrowała broń dla marynarki wojennej, ale ją także magazynował. Osk. utrzymuje, że obstatunki nieraz zostawiano na magazynie u f. Marszałk.

Osk. przyznaje się, iż ułożył instrukcje techniczne w sprawie stawiania min, wykonaną to na polecenie adm. Porębskiego. W bardzo zawiłanej i poplątanej historii osk. tłumaczy, dlaczego obłożył dopłatę dla Nadwiślańskich Zakładów Mechanicznych na 30 tys. zł., a nie jak firma tego chciała na 25 tys. zł. — i dowodzi, że dzięki jego obliczeniom skarż zarobił 5 tys. zł.

Dowodzenie to wywołuje prawdziwą sensację i zabiera zgórą pół godziny czasu. Według osk. f. Nadwiślańskie Zakłady Mechaniczne należą się jeszcze 3,343 zł. za materiał i 53,293 zł. za robotnicę.

Sensacyjnym momentem w monotonnie ciągnącym się bezkresnym szeregu cyfr jest sprawa brania... tapówek.

Na zapytanie przewodniczącego, czy osk. przyznaje się do wzięcia od f. Marszałk 10 tys. zł. i 50 tys. zł.

Osk. oświadcza lakonicznie: «Nie! To były moje pieniądze».

Na zapytanie jakim sposobem tak był mogło, osk. zaczyna opowiadać bezgranicznie skomplikowaną historję o pożyczonych przez niego pieniądzach f. «Atra». Pożyczył Marszałkowi, w obecności Erbsteina. Kupując mieszkanie, potrzebował pieniędzy... Otrzymał weksle, weksle te dał swemu ojcu i t. d.

— A dlaczego pan przez półtora roku śledztwa o tem nie mówił? zapytuje przewodniczący.
— Bo nie wiedziałem co ojciec zrobił z temi weksłami.
— A dlaczego pan podpisał nieprawdziwy protokół u sądego śledczego i nie w sprawie tych pieniędzy nie powiedział?
«Bo wolałem milczeć i czekać, aż to inni powiedzą» — oznajmia oskarżony, wywołując wesołość wśród publiczności.

KURJER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHODNICH

Druza wzorowa wieś polska.

Obok Liskowa, o którym pisaliśmy rok temu, Wartkowiec są drugą „wzorową wsią” w Polsce. Kiedy jednak Lisków i jego twórca ks. Bliński, mają już ustaloną reputację, Wartkowiec są mało znane. Podajemy więc o nich garść informacji (podług „Kurjera Warsz.”).

Wartkowiec leży w pow. łęczyckim, obok bujnych nadrzecznych pastwisk, t. zw. „Łęgów” nad Nerem. To też hodowla bydła z natury rzeczy ma tu wdzięczne pole do rozwoju.

Zaczątki wprowadzania spółdzielczych instytucji w Wartkowiec datują od 1904 r., kiedy powstała tu spółka rolniczo-handlowa, potem w 1908 r. powstało stowarzyszenie spożywcze, w 1911 r. Tow. pożyczkowo-oszczędnościowe, wreszcie w 1911 r. — mleczarnia.

W ten sposób stopniowo, dzięki energii kilku inteligentów inicjatorów oraz wysowiemu poziomowi włóścian wyrastały instytucje, które dziś są chlubą Wartkowiec. Mieszczą się one w dużym kwadratowym piętrowym budynku, stojącym na środku wsi, obok niego jest mleczarnia. Mleczarnia ta jest najważniejszą spółdzielnią w Wartkowiec. Składają się z centrali i sześciu filii, t. zw. śmietanczarni, rozrzuconych po sąsiednich wsiach w promieniu 10-ciu kilometrów. Centralna mleczarnia jest poruszana parą i przerabia rocznie około 10 000 kg. masła, pochodzącego od 2000 krów. Trzydzieści procent masła dostarcza wielką własność, 70 proc. drobna. Członków ma 811, z czego 11 wielkich właścicieli, 800 — drobnych. Kapitał udziałowy wynosi 30 000 zł., kapitał rezerwowo — 36 000 zł. Mleczarnie i filie zatrudniają 12 tu pracowników. Zysków wielkich mleczarnia nie daje, lecz za to dobrze płaci swoim członkom za dostarczone mleko i zwraca im mleko odtuszczone. Choć każdy członek ma tylko jeden głos, bez względu na ilość posiadanych udziałów, jednak do rady nadzorczej na 9 członków wybrano aż sześciu większych właścicieli ziemskich (pp. Wł. Boettichera, J. Radziszewskiego, Łupkowskiego i innych). Praca idzie zgodnie ku ogólnemu pożytkowi i bez partyjnych tarć.

Parowa maszyna mleczarni porusza również elektryczną dynamo maszynę, dzięki czemu cała wieś, oraz miejscowy kościół mają elektryczne oświetlenie. Niebawem oświetlenie to otrzymają sąsiednie wsie.

Sklep spółdzielczy, druga spółdzielnia wartkowiecka, liczy 400 członków; sprzedał w ostatnim roku towarów spożywczych za 120 000 zł. Sprzedaje także towary do użytku gospodarstwa rolnego (nawozy sztuczne i t.p.). Obrót z tego drugiego źródła wynosił również 120 000 zł. w ostatnim roku.

Wreszcie Bank ludowy, licząc około 600 członków, w czem około 400 wkładów. Rezerwa jest dobra, ma obrotu około 400 000 zł. rocznie, w czem połowę stanowią oszczędności. Wszystkie spółdzielnie wartkowieckie są prowadzone przez tych samych ludzi dla tego samego społeczeństwa, należą jednak, mimo to, do trzech różnych centrali gospodarczych i rezerwizyjnych, o różnych ideologiach.

Mleczarnia korzysta z kredytu Banku Rolnego i należy do Związku Spółdzielni Rolniczych; sklep spożywczy należy do Związku Spółdzielni Spożywców (dawnego „Spotem”) w Mokotowie, wreszcie Bank Ludowy należy do „Unji” poznańskiej.

Wartkowiec zainicjowały podobny zespół instytucji spółdzielczych we wsi Leźniczce Małej, o jakiejś 14 kilometrów. Doszło już tam nawet do wybudowania okazałego gmachu. Spory partyjne, rozpalone do białości przez „Wyzwolenie”, rozbiły całe dzieło i dziś gmach spółdzielni w Leźniczce jest wynajęty na prywatne mieszkania.

Przykład Leźniczki stwierdza jednak na jak kruchych podstawach budowana jest „wieś” wzorowa. Bo oto dość że ukazuje się kilku agitatorów — wyzwoleniów czy komunistów, i wszystkie wysiłki dobrej woli idą na marne, dzieło ucziwe i celowe leży w gruzach.

Wieś, zbiorowisko ludzi na ograniczonej przestrzeni — zawsze będzie ulegał tym lub innym wpływom partyjnym właśnie wskutek swego skupienia, łatwości skupienia i porozumienia, skutkiem ciągłego obcowania między sobą. Jakaż partja ominię te sprzyjające warunki i zrezygnuje ze sposobności mieć do czynienia z masą bezpośrednio.

Przed niebezpiecznymi skutkami destrukcyjnej agitacji partyjnej, niezależnie od tego czy agitacja ta prowadzi się pod sztandarem N.D., Piasta, Wyzwolenia i t.p., ludność rolniczą chronią nie zasady „wsi wzorowej”, lecz eliminowanie możliwości stałego występowania w masie.

O słuszności tego zadania możemy nauce przekonanie się porównując stan umysłów i nastrojów we

wsi a osadach rolnych powstałych w drodze komasacji tuż obok położonej wsi. W pierwszym wypadku „polityka” jest ciągłym tematem odrywanym od pracy, — tam, zajęcia rolnicze, ulepszenie gospodarki usuwają niemal zupełnie kwestje partyjne. A przecież, czy znajdzie się ktoś, co twierdzić będzie, że organizowanie się zawodowe i spółdzielczość wśród osadników nie robi postępów? Wręcz przeciwnie właśnie wśród osadników sprawy te znajdują największe zrozumienie.

Dla tego też komasacja gruntów ma znacznie nie tylko gospodarcze ale i polityczne.

H-skł.

GIEŁDA WARSZAWSKA
16 października 1926 r.

Dewizy i waluty:

| | Transz. | Sprz. | Kupno. |
|-------------|---------|--------|--------|
| Dolary | 9,00 | 9,02 | 8,98 |
| Holandajski | 360,90 | 361,80 | 360,00 |
| Londyński | 43,78 | 43,89 | 43,67 |
| Nowy-York | 9,00 | 9,02 | 8,98 |
| Paryż | 26,05 | 26,11 | 25,99 |
| Praga | 26,72 | 25,78 | 26,66 |
| Szwajcarska | 174,35 | 174,74 | 173,91 |
| Wiedeński | 127,30 | 127,62 | 126,98 |
| Włochy | 37,20 | 37,29 | 37,11 |
| Belgijski | 25,40 | 25,45 | 25,34 |
| Słokoński | 241,25 | 241,85 | 240,65 |

Papiery wartościowe

Pożyczka dolarowa 72,50 (w złotych 652,50)
kolejowa 152,— 153,80

5 pr. pożyczk. konw. 45,25 45,50 —
pr. pożyczk. konw. — — —
proc. listy zast. — — —
ziemskie przedw. 38,— — — —

KRONIKA

NIEDZIELA
17 Dnia
21 po św. W.
Jutro
Łukasza Bw.

Wsch. słońca, o g. 4 m. 21.
Zach. słońca, o g. 6 m. 57

URZĘDOWA.

— Komisja ministerjalna. Ustanowiona przez pana ministra skarbu komisja do zbadania organizacji i sposobu urzędowania Izb Skarbowych oraz podwładnych im władz i urzędów skarbowych, w składzie dziewięciu ekspertów ministerjalnych z prezesem pomorskiej izby skarbowej p. Stanisławem Obrzydłem na czele, zajęta jest od 14 października przeglądaniem Izby Skarbowej w Wilnie.

Cele komisji wybiegają daleko poza zwykłą część informacyjną. Komisja ministerjalna, ma bowiem na podstawie materiału zebranego ze wszystkich Izb Skarbowych w Polsce, dojść do konkluzji w kwestji systemu podatkowego, reformy przepisów podatkowych i organizacyjnych, ustalenia kompetencji władz i urzędów skarbowych, usprawnienia i potężnienia administracji skarbowej, rozdziału źródeł dochodowych z danin publicznych między państwo a samorządy i t. d.

SAMORZĄDOWA.

— (o) Sprawa nowego podziału gmin pow. Wileńsko-Trockiego. Jak się dowiadujemy, opracowany przez wydział powiatowy jeszcze w roku 1924 projekt nowego podziału gmin pow. Wileńsko-Trockiego, według którego mają być skasowane trzy gminy najmniejszych deficytowe (Bysirzycka, Rukojska i Landwarowska), po uzyskaniu zgody władz oświatowych, zostanie wprowadzony w życie już z dniem 1 stycznia 1927 r.

— (t) Zmiana nazwy gminy. Na mocy rozporządzenia Minister-

stwa Spraw Wewnętrznych wojewoda wileński wydał rozporządzenie ustalające zmianę nazwy gminy i miejscowości Szemietowo w pow. Świątoborskim na «Szemietowszczyzna».

MIEJSKA

— (x) Skreślenie podatków od lokali za IV kwartał r.b. Magistrat m. Wilna wydał w dniu wczorajszym ogłoszenie, w którym powiadamia, iż wobec tego, że zgodnie z ustawą z dnia 2 sierpnia 1926 r. ogólna stopa podatkowa, połączonych podatków państwowych i miejskiego od lokali obniżona jest od dnia 1-go sierpnia 1926 r. do 8 proc. więc uregulowanie różnicy będzie wykonane przy opłacie tych podatków za IV kwartał w ten sposób, że podatek miejski za IV kwartał będzie całkowicie skreślony, zaś 4-ta rata podatku państwowego winna być wniesiona w listopadzie, w rozmiarze wskazanym w rozesłanych w swoim czasie nakazach.

Niewpłacone sumy podatków od lokali, jak państwowego, tak miejskiego za pierwsze trzy kwartały skierowane są do egzekucyjny.

— (x) Gdzie stanie pomnik s. p. Montwiłła? Zarząd T-wa Pracy Społecznej w Wilnie powziął w swoim czasie myśl wzniesienia pomnika zasłużonemu działaczowi na niwie społecznej s. p. Józefowi Montwiłłowi. Projekt ten uzyskał poparcie Magistratu, który był zdecydowany oddać w tym celu jeden z placów miejskich.

Na ostatnim posiedzeniu T-wa Pracy Społecznej uchwalono aby pomnik stanął na ziemi należącej do Wileńskiego Banku Ziemskiego, którego Józef Montwiłła był założycielem i długoletnim dyrektorem. W ten sposób pomnik będzie wzniesiony w ogrodzie przy teatrze «Lutnia».

państwowego barwy: czerwona... i zielona. Mniejsza o źródło, lecz przykład godny uwagi. Więc można nawet barwy państwowo-narodowe «poddawać rewizji»?

Nowy hymn polski nie może oczywiście urodzić się jak Wenus z morskiej piany, porywając własnym czarem. Potrzebna mu sankcja; potrzebny mu autorytet, bynajmniej nie prywatny. Owóż bez konkursu — nie obejdziesz się. I to jeszcze, konkursu, na hymn polski państwowo-narodowy (tekst i melodia) nie może ogłosić np. pierwszy lepszy dziennik. Musi go ogłosić co najmniej ministerstwo oświaty, jeżeli już ministerstwa dla kultury i sztuki pięknych nie mamy.

Czy jest możliwość abydoszło do tego?

Może nie omyśle się przypuszczając, że choćby myśl tu rzucona miała szczęście zwrócić na siebie uwagę, pogada się o nas, popiszemy, nie pominiemy w najlepszym razie... i nic nie zrobi.

Aż doczekamy jakiegoś „szczęśliwego zdarzenia”, „nieoczekiwanego zbiegu okoliczności”, jakiegoś „cudu”, który nas nowym hymnem państwowo-narodowym obdarzy.

Co daj Boże,— amen.

Cz. J

OSOBISTE.

— Roman Skirmunt przyjechał do Wilna w związku z dzisiejszym posiedzeniem Rady Naczelnej Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej której jest członkiem.

— Ks. Albrecht Radziwiłł ordynat Nieświeżski nadstąpił do Sekretarza Generalnego Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej depezę, że ze względu na niezdrowie nie może przybyć do Wilna na dzisiejsze obrady Organizacji.

— Prof. Szymański powrócił i wznowił przyjęcia.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

— W Sprawie składek do Kasy Chorych za dozorców domowych. Zarząd Kasy Chorych podaje za naszym pośrednictwem do wiadomości osób zainteresowanych, że wysokość składek do Kasy Chorych za ubezpieczenie dozorców domowych jest określoną w zależności od tego do jakiej kategorii należy ulica, przy której znajduje się obsługiwana przez dozorcę posesja i do jakiej klasy została zaliczona ta ostatnia. Miarodajnym jest zaliczenie ulic do kategorii i domów do klas, uskuteczniane przez specjalne komisje, powołane przez inspekcję pracy zgodnie z zawartą pomiędzy właścicielami nieruchomości a dozorcami umową zbiorową, względnie orzeczeniem komisji rozjemczej, w sprawie wynagrodzenia dozorców.

Według obecnie obowiązującej tabeli składek za dozorców domowych miesięcznie wynoszą:

| przy ul. | — kateg. | w domach | kl. | 12 zł: 85 gr. |
|----------|----------|----------|-----|---------------|
| 1 | 1 | 1 | 1 | 35 |
| 2 | 2 | 2 | 2 | 65 |
| 3 | 3 | 3 | 3 | 25 |
| 4 | 4 | 4 | 4 | 40 |
| 5 | 5 | 5 | 5 | 40 |
| 6 | 6 | 6 | 6 | 40 |
| 7 | 7 | 7 | 7 | 40 |
| 8 | 8 | 8 | 8 | 40 |
| 9 | 9 | 9 | 9 | 40 |
| 10 | 10 | 10 | 10 | 40 |

Wobec nieposiadania przez Kasę Chorych dokładnych informacji co do zaliczenia domów do klas mogą zachodzić wypadki błędnego wymiaru składek. Przetrz w interesie właścicieli nieruchomości jest sprawdzić, czy obliczenie składek jest właściwie uskuteczniane i w razie stwierdzenia błędów niezwłocznie zgłosić do Kasy Chorych reklamację z załączeniem — na dowód do jakiej klasy należy dom — zaświadczenie inspektora pracy 63 obwodu.

W razie wniesienia reklamacji po dn. 1 stycznia 1927 r. próby o sprostowanie obrachunku wstecz w żadnym wypadku przez Zarząd Kasy Chorych uwzględniane nie będą.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Odczyt. «O znaczeniu książki w życiu człowieka» wygłosi p. Zygmunt Abramowicz prof. sem. nauczycielskiego w niedzielę 17 października o godz. 6 ej wieczorem w domu ludowym P. M. S. przy Białym zaułku Nr. 8. Wstęp wolny.

— Zebranie w «Odrodzeniu» akademickim. Dziś w niedzielę dnia 17-go października r. b. o godz. 5 ppł. w lokalu własnym przy ul. Ś. to Jankińskiej Nr. 12 m. 2 (wejście z podwórka uniwersyteckiego) odbędzie się zebranie członków Stow. Akad. «Odrodzenie» poświęcone dyskusji nad artykułami «Prąd». Jest to tak zwane zebranie prądowe. Bezpośrednio po tem nastąpi towarzyska pogawędka. Członkowie stawić się mają obowiązkowo. Gości i sympatyków wprowadzają członkowie.

— «Powszechne wykłady uniwersyteckie». W niedzielę, dnia 17-go października 1926 roku o godzinie 7-jej wieczorem w sali Śniadaniowej Uniwersytetu prof. dr. Kazimierz Rogoyski wygłosi odczyt p. t. «O wyborze zawodu».

Wstęp 50 gr.; dla młodzieży 20 gr.

— Posiedzenie Wileńskiego T-wa Lekarskiego. We środę dn. 20-go października o godz. 20-jej we własnym lokalu, Zamkowa 24, odbędzie się posiedzenie Wileń. Tow. Lekarskiego z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia. 2. Pokazy chorych z kliniki chirurgicznej U. S. B. 3. Dr. S. Lewande Ropień skroniowej części mózgu (ropień choroj). 4. dr. Ch. Zaryn. Rentgenografia miedniczek nerkowych i dróg żółciowych (pyelografia et cholecystografia) — jako metoda rozpoznawcza Cz. I. Pyelografia. 5. Dr. J. Abramowicz. O ciśnieniu krwi w naczyńach oka. 6. Prof. S. Trebłński. Nieznany list Jennera z notatką prof. Herbeckiego 7. Sprawy administracyjne.

NADESZANE.

— Hotel Rzymski. Znowy od dawna, lecz od dłuższego czasu nieczynny, Hotel Rzymski w Warszawie został ponownie uruchomiony. Przywrócony po gruntownym odnowieniu i odrestaurowaniu do poprzedniej świetności wyposażony został w najlepsze urządzenia techniczne i stał się jednym z najbardziej komfortowych hoteli stołecznych. Dość nadmienić, że w każdym pokoju znajduje się aparat telefoniczny do rozmów z miastem. Stylowość urządzenia, zastosowanie największych wygod, wani, łazienek, pierwszorzędną kuchnię czynią Hotel Rzymski najbardziej zacisznym miejscem dla przyjezdnych z kraju i z zagranicy.

REUMATYZM

ARTRETYZM-ISCHIAS-PODAGRE

NAWET W STADIUM ZASTARZAŁEM LECZA SKUTECZNIE

„Ekstralit”

DO KAPIELI LECZNICZYCH

DEFUZOLIT DO NACIERANIA CIAŁA

OZONOLIT DO KOMPRESÓW ROZGRZEWAJĄCYCH

BÓLE ORAZ ZNIEKSZTAŁCENIA STAWÓW USTĘPUJĄ JUŻ PO KILKAKROTNYM UŻYCIU POWYŻSZYCH PREPARATÓW

SPOSÓB UŻYCIA ZAŁĄCZONY PRZY FLAKONACH

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH I SKŁADACH APTECZNYCH.

Skład Główny firmy «Ekstralit» L. Pajerskiego Sp. z o. o. Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna Bolesław Krogulecki Warszawa, Ogrodowa 59a. Tel. 45—08 i 20—21. W. Z. P. Nr. 54, Wilno, dn. 7 X—1926

Zorza północna nad Wilnem.

Zakład Meteorologiczny U. S. B. komunikuje: W nocy z dnia 15 na 16 b. m. Wilno było świadkiem interesującego, a nie często spotykanego zjawiska. Zaobserwowano bowiem zorzę biegunową, przyczem widziano to zjawisko o godz. 18 min. 30, aż do 1, 30 w nocy. Najbardziej intensywne światło zielone było widoczne w części północnej (NNW) nieba o godz. 19.50. Na tle jasno świeżącego się nieba niewyraźnie migotały gwiazdy. Zorza sięgała do 500 ponad horyzontem. Pod koniec zjawiska t. zn. o godz. 1 zorza straciła już wiele na swojej intensywności. Jednocześnie komunikują nam, że po z Wilnem zjawisko występowało efektowniej, widać bowiem można było na niebie dwa świetne różowe słupy. Ogłądaniu tego zjawiska przeszkadzały przesuujące się chmury. W r. 1926 zorza biegunowa obserwowana jest w Wilnie po raz drugi. Poprzednią obserwacją wypadła dnia 5 marca b. r., zjawisko trwało wtedy przeszło 4 godziny, przyczem dawały się zauważyć jasne pionowe smugi. Według dzisiejszych poglądów zorzę biegunowe są związane z występowaniem plam na słońcu. Ponieważ obecnie plamy słoneczne występują silniej niż normalnie, możemy więc mieć nadzieję, że zjawisko wczorajsze nie będzie odesłaniem.

Dezenter z wojska litewskiego.

Onegdaj w rejonie Holmy-Wolki Kislewski. Dezenter uciekczą swoją miera przeszedł na stronę polską i z wojska litewskiego motywuje, iż zgłosił się do dowództwa polskiej straży granicznej szeregowiec 9 litewskiego pułku piechoty niejaki

Tajemnicza banda.

Onegdaj o godz. 7 wiecz. Komendant pol. na pow. Wileńsko-Trocki otrzymał telefonogram, z którego wynikało, że w gminie Olkieńskiej na odcinku granicznym naprzeciw wsi Wojtowo przekroczyła granicę partja szaulisów o sile 30 osób. Zarządzono natychmiast koncentrację oddziałów policji i wysłano oficera celno wyjaśnienia rzeczywistego stanu rzeczy. Banda ta skryła się i dotychczasowe poszukiwania poczynione przez policję łącznie z oddziałami K.O.P. nie dały żadnego wyniku. Zachodzi

Kto w poniedziałek powinien zgłosić się do komisji przemeldunkowej.

- Do I Komisjarzatu, mieszkańcy ulic: św. Mikołaja 3 (Franciszkańska 1), Troickiej 8, 10 i 12/14, zauł. Franciszkańskiego Nr 7, zauł. Lilińskiego Nr. 4/6, zauł. Klejdaszkiński Nr. 4/6.
- Do II Komisjarzatu, mieszkańcy ulic: Nieświeżkiej 18—a (Szkapłerna 23), 20, 20 a, 22, 24, 26, 28 (réd Szewskiej Drogi), Szkapłerna Nr 23—b 23—a, 25, 25—a, 27, 27—a, 29 (réd Nowoswieckiej 27), 33, 33—b, 35, 37, 37—b, 39—a, 39—b, 39. Prawo Nowoswieckiej 19, 21, 33, 44 (wyehodzi na Szewską Droge), Nowoswiecka Nr 31—a, 31—b, 40—a, 40—b, 42 (Wych. na Szewską Droge).
- Komisja przy III Komisjarzacie nie urządzuje.
- Do IV Komisjarzatu, mieszkańcy ulic: Soltanickiej prawa strona od Jeleniej do Granicznej, Jeleniej, prawa i lewa strona od Soltanickiej do Lipowej, Lipowej i lewa strona od Zubrowej do Granicznej.
- Do V Komisjarzatu, mieszkańcy ulic: Rydzka Śniatego Nr 13 (Nowogrodzka 40), 15, 15—a, 19, 21, 23, Nowogrodzkiej Nr 4/1, 29 (réd Nowoswieckiej 27), 33, 33—b, 35, 37, 37—b, 39—a, 39—b, 39. Prawo Nowoswieckiej 19, 21, 33, 44 (wyehodzi na Szewską Droge), Nowoswiecka Nr 31—a, 31—b, 40—a, 40—b, 42 (Wych. na Szewską Droge).
- Komisja przy VI Komisjarzacie nie urządzuje.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski (sala «Lutnia»). Dziś po raz ostatni przed zejściem na czas dłuższy z repertuaru, pełna humoru krotociwła W. Rapałkiego «Papa się żeni», na której codziennie bywa wiele publiczności i ośmiadki.

— Powtórzenie uroczystości Fiedrowskiej dla młodzieży. Dziś o g. 4-jej pp. grane będą niemiernie «Damy i Huzary» — A. Fredry, poprzedzone słowem wstępem prof. Wierzyńskiego. Ceny miejsc najniższe.

— Przędź repertuaru. Dla urozmaicenia repertuaru jutro w poniedziałek grana będzie świetna sztuka Grzymały Siedleckiego «Spadkobierca», we wtorek zaś ciekawą się rekordem powodzeniem komedia St. Kiedrzyńskiego «Wino, kobieta i dancing» po raz ostatni w sezonie.

— Czwartkowa premiera. W czwartek wehodzi na repertuar Teatru Polskiego świetna satyra węgierska Lengwela «Bitwa pod Waterloo» (autora «Tajfun»). Oprócz typów współczesnych, nowobogactwach, autor pokazuje jak w kinomak. grafie fabrykuje się postacie historyczne i nagina dla swych celów historję.

Na naszej scenie Cesarza Napoleona (parodia) odtworzył L. Woltejkę, postacie nowobogactwach: K. Wyrwicz-Wichrowski, S. Purzycki, T. Piwiński, aktorkę, znakomicie wziętą przez autora, — J. Paskowska. Reżyseruje K. Wyrwicz-Wichrowski.

— Poranek symfoniczny w «Lutni». Dziś w niedzielę odbędzie się poranek urządzony przez Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne, poświęcony twórczości E. Griega. W programie I i II Suita z «Peer Gynta», Marsz z «Sigurda» Uwertura «Jęsić» i inn. Dyrygent: Adam Wyleziński. Początek o g. 12 m. 30 pp. Ceny miejsc najniższe od 15 gr. do 2 zł.

— Z ostatniej chwili. Przez dzień dzisiejszy 17.X bawić będzie w Wilnie b. artysta Opery Warszawskiej Bronisław Dzedzicki (tenor). P. Dzedzicki wraz z uczniami konserwatorium Wileńskiego weźmie łaskawy udział w koncercie, urządzonym staraniem «Bratniej Pomocy» gimnazjum im E. Orzeszkowej na rzecz tego stowarzyszenia — w sali gimnazjum im J. Llewela. Początek o g. 6 wiecz. Ceny miejsc—0,50—2 zł.

Żeś nam zapalił zmarłych wstała zorze,
Ciebie chwalił, Wielki Ojciec [Boże]

Boże, którego wszechmogące Ramie
Wywraca, trony, wsparcie na przemo-
[Boże]

Żelazne bronia srogich władców ja-
[Boże]

Panie Zastępów, który trzymasz w [Dłoni]
Losy wojenne, mocnych rąk kł[Boże]

Polską spętana, pozabawioną bron[Boże]

Szło dalej że 17 jeszcze szifro,
każda zakończona zwrotką żeś nam
zapalił... i t. d." ostatnia brzmiała
tak:

Uczynim z Polski perłę Europy,
Cnota, oświata zbrożna w niej zakwi-
[Boże]

posiąć tekst dla hymnu narodowego
wcale nie banalny jeżeli chcieli ująć
za pióro: Artur Oppman (Or-O),
Lechoń, Makuszyński, Itakowiczówna,
Tuwim...

Hymnu narodowego dawna, przed-
rozbiorowa Rzeczypospolita nie mia-
ła. Nie było we zwyczajnie posiadac
«hymn narodowy». Istniały tylko pie-
śni bojowe. Rycerstwo polskie szło
do boju śpiewając pieśń starodawną
«Boga Rodzica». Ta już całkiem wy-
szła z użycia. Intonując «Boga Rodzi-
ca» nie wyjeżdżać już dziś tankami, na
linję wrażeń okopów zaciągając je
trajującymi gazami... Nowa, druga
Rzeczypospolita Polska potrzebuje
hymnu państwowego, któryby był jej
niejako reprezentacyjnym zawołaniem
narodowym.

Gdziekolwiek jesteście, poeci no-
wej Polski, odezwijcie się! Do pióra!
Do lutni! Dajcie z siebie wyraz myśli
polskiej promieniującej z nowej struk-
tury państwowej, odbadźcie z siebie
słowo nowych dziełców Polski! Dajcie
nam hasło, któreby, jak lejtmotywy Wa-
gnerowskie, szło przed Polską, ukazują-
cą się na widowni świata!

Niech ma w tekście i w melodji
charakter nowoczesny. Mistrz, Kar-
olu Szymanowski, do ciebie piję!
Dlaczego ma hymn państwowo-nar-
odowy sięgać koniecznie wstecz,
tkwić w tradycjach, ogromnie szaco-
nych, lecz nie do transponowania na
«czasów dzwina przemianę»? No-
wej Polsce trzeba nowego hymnu.
Czytam świeżo w gazetach, że rząd
sowiecki zadekretował dla szlendaru

LECZNICA ŚW. JÓZEFA.

(Daw. hr. Przedzickiego).

Nowy Świat, ul. Tyzenhauzowska 16.
Oddział chirurgiczny prowadzi
Dr Józef Kucnar sk

Oddział oczny prowadzi
Dr Kazim Dąbrowski

Z PRZYCHODNIAMI

D o cych na oczy od godz 12-1
chirurgicznych od g 1-3

Poswięcenie państwowego szpitala psychiatrycznego.

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste poświęcenie państwowego szpitala psychiatrycznego na Antokolu (ul. Letnia 5).

Z ramienia władz centralnych przybył dyrektor generalny służby zdrowia d-r Wroczyński w towarzystwie generalnego inspektora służby zdrowia Hrymkiewicza oraz naczelniczki szpitalnictwa w Min. Spr. Wewn. d-r Przywierzki.

Aktu poświęcenia dokonał J. E. ks. biskup sufragani wileński Michalikiewicz.

Po poświęceniu lokalu J. E. biskup Michalikiewicz wygłosił przemówienie, składając Rządowi oraz miejscowemu władzom podziękowanie za zorganizowanie strzeczki, pod którą umęczone dusze nieszczęśliwych, ciekawych chorobą umysłu, będą mogły znaleźć ukojenie, a ciała należą opiekę.

Naczelnik wydziału zdrowia województwa wileńskiego d-r Kozłowski złożył wyliczenia sprawozdanie o stanie szpitalnictwa psychiatrycznego u nas na Kresy.

Przed wojną obecne Kresy wschodnie korzystały z dwóch szpitali dla chorych umysłowo: w Nowo-Wilejce i Winnicy.

Pierwszy z tych szpitali został zwiniony, a lokal przekazany władzom wojskowym, drugi znalazł się za kordonem.

Obecnie chorzy umysłowo lokowani są w przytulnych przy szpitalach św. Jakóba i Żydowskim.

Do poświęconego obecnie, a przygotowanego na 120 osób przyjmowani będą chorzy będący w stanie ostrym lecz możliwym do uleczenia. Chorzy nieuleczalni nadal pozostawiani będą w szpitalu św. Jakóba.

Dłuższe przemówienie p. dyr. Łuniewskiego zobrazowało nam należycie opiekany stan naszego szpitalnictwa dla chorych umysłowo.

Kiedy w czasach przedwojennych jedno miejsce dla psychicznie chorego wypadło: w Sawajcarji na 375, a w b. zaborze pruskim na 700 mieszkańców, u nas sprawa ta wyglądała znacznie gorzej, bowiem jedno miejsce wypadło na 10 000 mieszkańców. Do dziś dnia ten stan rzeczy nie uległ zmianie.

Polska ma obecnie 12 tysięcy chorych umysłowo, przebywających częściej w warunkach ubliżających godności człowieka. Niejednokrotnie dano się słyszeć o wypadkach, kiedy rodzina przywiązywała chorego sznurkami w brudnym, cuchnącym chlewiu.

Rzecz zrozumiała, że takiego rodzaju wypadki miały miejsce na wsi, jednak i w miastach sprawa opieki nad umysłowo chorem ma znaczenie pierwszorzędne.

Ze względu na humanitarną stronę tego zagadnienia całe społeczeństwo powinno przyjść Państwu z wydatną pomocą.

Widmo psychozy działającej rozkładowo czyha na nas na każdym kroku.

Prof. Władyczko podkreślił, że nowopowstający Szpital jest pierwszym ogniwem wielkiego łańcucha poczynił w kierunku niesienia pomocy chorym psychicznie i będzie miał ogromne znaczenie moralne.

Wojewoda Raczkiewicz, dziękując przedstawicielom władz centralnych za zainteresowanie się potrzebami szpitalnictwa w Wilnie, podkreślił jednocześnie potrzebę szpitalnictwa psychiatrycznego, które ma widoki szybkiego rozwoju dzięki współdziałaniu samorządów z władzami państwowymi. Rezultatem tego współdziałania będzie w najbliższym czasie powstanie na terenie Województwa Wschodniego wielkiego szpitala psychiatrycznego na 1500 łóżek. Po przemówieniach nastąpiło zwołanie gmaczu i urzędów lokalnych. Szpital ten przeznaczony jest dla chorych uleczalnych. Ma w nim powstać również klinika psychiatryczna Uniwersytetu.

Nowopowstający szpital mieści się w gmachu wybudowanym przez p. Suchockiego specjalnie dla lecznicy dochodowej.

Gmach szpitalny położony jest w nadzwyczaj malowniczym i zdrowotnym miejscu przy ul. Letniej i okolonym lasem sosnowym.

Po przeprowadzeniu gruntownego remontu lokal odpowiada wszystkim wymogom sanitarnym.

Termin rozpoczęcia funkcjonowania szpitala nie został jeszcze wyznaczony, jak również z racji nieobecności prof. psychiatry U.S.B. d-r Radziwiłłowicza nie ustalono w jakim stopniu uniwersytet korzystając będzie ze szpitala dla celów naukowych.

Kierownictwo szpitala spocznie prawdopodobnie w rękach d-r Tułkato.

7.

Miejski Kinematograf KULTURALNO-OŚWIATOWY SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

KASA CZYNNNA: w niedzielę i święta od godz. 2-jej. m. 30, w powszednie dni od godz. 3 m. 30. POZĄTEK SEANSÓW: W niedzielę i święta o godz. 3-jej. m. 30, w powszednie dni o godz. 4-jej. Ostatni seans o godz. 10-jej wczoraj. CENA BIL... Parter — 60 gr., Balkon — 25 r.

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38.

Daś! Film, o którym będzie mówić całe Wilno! Wielkie monumentalne arcydzieło! „POŻAR SERCA“ Tragedja namiętności ludzkiej.

W rol. gl. namiętniejszy mężczyzna świata JAQUE CATELAIN i chluba sceny franc. Emmy Lynn w filmie PAMIĘTNY ROK 1911 w PETERSBURGU późnej w PARYŻU. Zachwycający film dla wszystkich!

RATUJĄCE ZDROWIE

Najistotniejszą sprawą powagi lekarskiej stwierdzili, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najcięższych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materii.

ZIOŁA Z GÓR HARCUD-RA LAUERA

jak to stwierdził prof. Berlińskiego uniwersytetu Dr v Leyden. Dr Martin, Dr Hochloetter i wielu innych wybitnych lekarzy są idealnym środkiem dla udrożnienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu D-ra Lauera usuwają ciepłotę wątroby, nerek, kamieni żółciowych, ciepłotę hemoroidalną, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje. Zioła z gór Harcu D-ra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań otrzymał Dr Lauer od osób wyleczonych.

Cena pół pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

UWAGA: Wstrzeżać się bezwartościowych naśladownictw. Reprezentant na Polskę Józef Grossman, Warszawa, Chmielna 49.

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI OPAŁOWY

z najlepszych kopalń, o najwyższej kaloryczności

POLECA z dostawą do domów

Zygmunt Nagrodzki

ZAWALNA II-a. SKŁAD MASZYN.

SWIEŻY TRAN Bergeński.

OLIWA NICEJSKA Extra Vierge. WATA, wafki do okien i inne artykuły gospodarstwa domowego.

POLECA T-wo

I. B. Segall

Sp. Akc w WILNIE

11-gi : : : ul. Zawalna 26. 111-ci : : : ul. Ad. Mickiewicza 5 tel. 873. IV : : : rog Rudnickiej - Zawalna 20-52 tel. 612.

NICI WĘLNIANE

do wżwania szali, chustek, pończoch i skarpetek oraz na swetry, ozempy, kamizelki i inne roboty

— w NAJWIĘKSZY WYBORZE. — na BIEŻĄCY SEZON posiada na składzie

G.A. ŻUK

WILNO, ulica Niemiecka 26 telefon 531.

HURT. DETAL.

Wina

prawdziwe francuskie oryginalne butelka 3/4 litra zł. 6,50 1/1 : : : 8- poleca dla znawców i smakoszy skład A. JANUSZEWICZA ul. Zamkowa 20a, telefon 8-72

Dzisiaj będzie wyświetlany film: „MAŁY LORD“ dramat w 12 akt.

Niezwykłe przygody młodego chłopca p-g opowieści Bononet'a W rolach głównych: jako matka i córka Mary Picford. Orkiestra pod dyrekcją Kapelmistrza p. W. Szepeńskiego.

RADIO NA RATY! Hurt! Detail NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO!

Odbiorniki CZĘŚCI SKŁADOWE. T-wo „Elektrik“ Wilno, Radjo techniczne „Elektrik“ Wileńska 24

Rolnicy! którzy mają na sprzedaż kartofle

proszeni są o zwrócenie się w tej sprawie do Spółdzielni Rolnej Kresowego Zw. Ziemian ul. Zawalna Nr 1, tel. 1-47.

Składnica apteczna prow. farm. W. NARBUTA

Wilno 8-to Jańska 1, tel. 472. Świeżo otrzymany Tran Bergeński

Wyprowadź po cenach bardzo niskich, z rabatem od 10-30 proc. do 1 listopada r. b. mydeł, wody kolońskiej, perfum, różnej kosmetyki i t. p. Prosimy sprawdzić.

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI OPAŁOWY

z najlepszych kopalń, o najwyższej kaloryczności

POLECA z dostawą do domów

Zygmunt Nagrodzki

ZAWALNA II-a. SKŁAD MASZYN.

SWIEŻY TRAN Bergeński.

OLIWA NICEJSKA Extra Vierge. WATA, wafki do okien i inne artykuły gospodarstwa domowego.

POLECA T-wo

I. B. Segall

Sp. Akc w WILNIE

11-gi : : : ul. Zawalna 26. 111-ci : : : ul. Ad. Mickiewicza 5 tel. 873. IV : : : rog Rudnickiej - Zawalna 20-52 tel. 612.

NICI WĘLNIANE

do wżwania szali, chustek, pończoch i skarpetek oraz na swetry, ozempy, kamizelki i inne roboty

— w NAJWIĘKSZY WYBORZE. — na BIEŻĄCY SEZON posiada na składzie

G.A. ŻUK

WILNO, ulica Niemiecka 26 telefon 531.

HURT. DETAL.

Wina

prawdziwe francuskie oryginalne butelka 3/4 litra zł. 6,50 1/1 : : : 8- poleca dla znawców i smakoszy skład A. JANUSZEWICZA ul. Zamkowa 20a, telefon 8-72

Gruźlica płuc

jest nieuleczalna, corocznie kosi tysiące ludzi. Nie robi różnicy dla narodowości, wszystkich zejsze przypada na suchoty. „Leczenie płuc“ (Przyczynki do terapii gruźlicy).

Punkty ciężkości tej broszury leży na wskazaniu sposobów unikania gruźlicy przy cierpieniach płucnych względnie na zwalczaniu już wykrytej tej plagi ludzkości. Cena 1 zł. Księgarnia Stan. Nauk. Polskiego. WILNO, Królewska 1, (telefon 314). Konto P. K. O. 80.180, P. S. Prosimy o czytelne i dokładne adresy.

„Wileńska Pomoc Szkolna“

Wilno, ul. Wielka 66. Tel. 941. Poleca: Mikroskopy, trychinoskopy. Polarymetry, wirówki. Aparaty lekarskie. Lampy kwarcowe. Ceny i kosztorysy najniższe na żądanie.

MEBLE. NAJLEPSZE ŁÓŻKA ANGIELSKIE

sa Warszawskiej fabryki Konrad Jarnuszkiewicz i S-ka Tow. Akc., które w każdej ilości i w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych są do nabycia w firmie D./H. F. Mieszkowski sp. z ogr. odp. ul. Mickiewicza 23.

Do wynajęcia 2 mieszkania

z 4 i 6 pokojami, kuchnią, łazienką, wiatrem, pokojem dla służącej i inne wygody. Zakrętowa 5-a m. 6 od g. 1-4

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO zakupów win

J. Bukowski i J. Dagis Wilno, ul. Wielka 8, tel. 441. Wina trygini, francuskie, białe od zł. 5,50 czerw. : : : 4- węgierskie : : : 3,75 krajowe : : : 2,25 Towary kolonialne w wielkim wyborze.

Z win i wódek gatunkowych od dn. 16 do 31 b. m. udziela się rabat 10 proc. na rzecz lotnictwa

Gotówkę

lokujemy na dogodnych warunkach bez ryzyka Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152

Dr. Med. Tadeusz WĄSOWSKI

Choroby uszu, nosa, gardła. Mickiewicza 7-4 od 4-5 pp. prócz świąt.

Gabinet Kosmetyczny

Z. Zdzienickiej. Masaż twarzy. Stosowanie RadioLux'u. Usuwanie zmarszczek. Farbowanie włosów. Elektryzacja kosmetyczna. Usuwanie podbrodka. Mickiewicza 1, m. 8 wejście z placu Katedr. W. Z. P. Nr 1, Wilno, dn. 30 I r. 1926

Biuro Rachunkowe „Buchalter“

Wilno, ul. Mostowa 5 m. 8 Zakład i prowadzi księgi rachunkowe. Sporządza bilanse i sprawozdania według przepisów Urzędów Skarbowych.

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK POLSKICH

przy Centralnym Zarządzie Polskiej Maciety Szkolnej. Wilno, Benedyktowska Nr. 2, m. 3 powiadamia, iż zużycie

ROZSZERZYŁA DZIAŁY

beletrystyczny i dla młodzieży Nowości zakupione są do wypożyczenia zaraz po ich ukazaniu się w handlu. Abonament miesięczny 1 zł. 20 gr. Wypożyczalnia otwarta od 11-tej do 5-tej p.p. bez przerwy.

TANIO

Krzewy róż do nabycia w dowolnej ilości. Antokolska 137. Sienkiewicz.

Gotówkę

lokujemy na dogodnych warunkach bez ryzyka Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152

Dr. Med. Tadeusz WĄSOWSKI

Choroby uszu, nosa, gardła. Mickiewicza 7-4 od 4-5 pp. prócz świąt.

Gabinet Kosmetyczny

Z. Zdzienickiej. Masaż twarzy. Stosowanie RadioLux'u. Usuwanie zmarszczek. Farbowanie włosów. Elektryzacja kosmetyczna. Usuwanie podbrodka. Mickiewicza 1, m. 8 wejście z placu Katedr. W. Z. P. Nr 1, Wilno, dn. 30 I r. 1926

Biuro Rachunkowe „Buchalter“

Wilno, ul. Mostowa 5 m. 8 Zakład i prowadzi księgi rachunkowe. Sporządza bilanse i sprawozdania według przepisów Urzędów Skarbowych.

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK POLSKICH

przy Centralnym Zarządzie Polskiej Maciety Szkolnej. Wilno, Benedyktowska Nr. 2, m. 3 powiadamia, iż zużycie

ROZSZERZYŁA DZIAŁY

beletrystyczny i dla młodzieży Nowości zakupione są do wypożyczenia zaraz po ich ukazaniu się w handlu. Abonament miesięczny 1 zł. 20 gr. Wypożyczalnia otwarta od 11-tej do 5-tej p.p. bez przerwy.

TANIO

Krzewy róż do nabycia w dowolnej ilości. Antokolska 137. Sienkiewicz.

Gotówkę

lokujemy na dogodnych warunkach bez ryzyka Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152

Dr. Med. Tadeusz WĄSOWSKI

Choroby uszu, nosa, gardła. Mickiewicza 7-4 od 4-5 pp. prócz świąt.

Gabinet Kosmetyczny

Z. Zdzienickiej. Masaż twarzy. Stosowanie RadioLux'u. Usuwanie zmarszczek. Farbowanie włosów. Elektryzacja kosmetyczna. Usuwanie podbrodka. Mickiewicza 1, m. 8 wejście z placu Katedr. W. Z. P. Nr 1, Wilno, dn. 30 I r. 1926

Biuro Rachunkowe „Buchalter“

Wilno, ul. Mostowa 5 m. 8 Zakład i prowadzi księgi rachunkowe. Sporządza bilanse i sprawozdania według przepisów Urzędów Skarbowych.

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK POLSKICH

przy Centralnym Zarządzie Polskiej Maciety Szkolnej. Wilno, Benedyktowska Nr. 2, m. 3 powiadamia, iż zużycie

ROZSZERZYŁA DZIAŁY

beletrystyczny i dla młodzieży Nowości zakupione są do wypożyczenia zaraz po ich ukazaniu się w handlu. Abonament miesięczny 1 zł. 20 gr. Wypożyczalnia otwarta od 11-tej do 5-tej p.p. bez przerwy.

TANIO

Krzewy róż do nabycia w dowolnej ilości. Antokolska 137. Sienkiewicz.

Gotówkę

lokujemy na dogodnych warunkach bez ryzyka Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152

Dr. Med. Tadeusz WĄSOWSKI

Choroby uszu, nosa, gardła. Mickiewicza 7-4 od 4-5 pp. prócz świąt.

Gabinet Kosmetyczny

Z. Zdzienickiej. Masaż twarzy. Stosowanie RadioLux'u. Usuwanie zmarszczek. Farbowanie włosów. Elektryzacja kosmetyczna. Usuwanie podbrodka. Mickiewicza 1, m. 8 wejście z placu Katedr. W. Z. P. Nr 1, Wilno, dn. 30 I r. 1926

Biuro Rachunkowe „Buchalter“

Wilno, ul. Mostowa 5 m. 8 Zakład i prowadzi księgi rachunkowe. Sporządza bilanse i sprawozdania według przepisów Urzędów Skarbowych.

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK POLSKICH

przy Centralnym Zarządzie Polskiej Maciety Szkolnej. Wilno, Benedyktowska Nr. 2, m. 3 powiadamia, iż zużycie

ROZSZERZYŁA DZIAŁY

beletrystyczny i dla młodzieży Nowości zakupione są do wypożyczenia zaraz po ich ukazaniu się w handlu. Abonament miesięczny 1 zł. 20 gr. Wypożyczalnia otwarta od 11-tej do 5-tej p.p. bez przerwy.

TANIO

Krzewy róż do nabycia w dowolnej ilości. Antokolska 137. Sienkiewicz.

Gotówkę

lokujemy na dogodnych warunkach bez ryzyka Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152

Dr. Med. Tadeusz WĄSOWSKI

Choroby uszu, nosa, gardła. Mickiewicza 7-4 od 4-5 pp. prócz świąt.

Gabinet Kosmetyczny

Z. Zdzienickiej. Masaż twarzy. Stosowanie RadioLux'u. Usuwanie zmarszczek. Farbowanie włosów. Elektryzacja kosmetyczna. Usuwanie podbrodka. Mickiewicza 1, m. 8 wejście z placu Katedr. W. Z. P. Nr 1, Wilno, dn. 30 I r. 1926

Biuro Rachunkowe „Buchalter“

Wilno, ul. Mostowa 5 m. 8 Zakład i prowadzi księgi rachunkowe. Sporządza bilanse i sprawozdania według przepisów Urzędów Skarbowych.

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK POLSKICH

przy Centralnym Zarządzie Polskiej Maciety Szkolnej. Wilno, Benedyktowska Nr. 2, m. 3 powiadamia, iż zużycie

ROZSZERZYŁA DZIAŁY

beletrystyczny i dla młodzieży Nowości zakupione są do wypożyczenia zaraz po ich ukazaniu się w handlu. Abonament miesięczny 1 zł. 20 gr. Wypożyczalnia otwarta od 11-tej do 5-tej p.p. bez przerwy.

TANIO

Krzewy róż do nabycia w dowolnej ilości. Antokolska 137. Sienkiewicz.

Gotówkę

lokujemy na dogodnych warunkach bez ryzyka Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152

Dr. Med. Tadeusz WĄSOWSKI

Choroby uszu, nosa, gardła. Mickiewicza 7-4 od 4-5 pp. prócz świąt.

Gabinet Kosmetyczny

Z. Zdzienickiej. Masaż twarzy. Stosowanie RadioLux'u. Usuwanie zmarszczek. Farbowanie włosów. Elektryzacja kosmetyczna. Usuwanie podbrodka. Mickiewicza 1, m. 8 wejście z placu Katedr. W. Z. P. Nr 1, Wilno, dn. 30 I r. 1926

Biuro Rachunkowe „Buchalter“

Wilno, ul. Mostowa 5 m. 8 Zakład i prowadzi księgi rachunkowe. Sporządza bilanse i sprawozdania według przepisów Urzędów Skarbowych.

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK POLSKICH

przy Centralnym Zarządzie Polskiej Maciety Szkolnej. Wilno, Benedyktowska Nr. 2, m. 3 powiadamia, iż zużycie

ROZSZERZYŁA DZIAŁY

beletrystyczny i dla młodzieży Nowości zakupione są do wypożyczenia zaraz po ich ukazaniu się w handlu. Abonament miesięczny 1 zł. 20 gr. Wypożyczalnia otwarta od 11-tej do 5-tej p.p. bez przerwy.

TANIO

Krzewy róż do nabycia w dowolnej ilości. Antokolska 137. Sienkiewicz.

Gotówkę

lokujemy na dogodnych warunkach bez ryzyka Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152

Dr. Med. Tadeusz WĄSOWSKI

Choroby uszu, nosa, gardła. Mickiewicza 7-4 od 4-5 pp. prócz świąt.

Gabinet Kosmetyczny

Z. Zdzienickiej. Masaż twarzy.